

**Recenzja rozprawy doktorskiej
magistra Pawła Nowickiego
Problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora
napisanej pod kierunkiem dra hab. Witolda Nowaka prof. UR
Uniwersytet Rzeszowski
Kolegium Nauk Humanistycznych
Instytut Filozofii
Rzeszów 2020**

I. Temat i struktura pracy:

Pan mgr Paweł Nowicki przedłożył do recenzji rozprawę doktorską pt. *Problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora*, jako podstawę do ubiegania się o stopień naukowy doktora. Rozprawa liczy łącznie 298 stron znormalizowanego maszynopisu i składa się z następujących części: *Spis treści* (s. 3-5), *Wykaz skrótów* (s. 6), *Przedmowa* (s. 7-13), *Wstęp* (s. 14-16) oraz czternastu rozdziałów zatytułowanych kolejno: I. *Sylwetka filozofa* (s. 17-20), II. *Czym jest naturalizm – pojęcie naturalizmu w kontekście filozofii Charlesa Taylora* (s. 21-58), III *Charlesa Taylora dyskusja z naturalizmem* (s. 60-76), IV *Naturalistyczne pojęcie natury i idee protestantyzmu* (s. 77-101), V *Kartezjusz i narodziny nowożytnej podmiotowości w ujęciu Charlesa Taylora* (s. 102-124), *Locke’a koncepcja podmiotu punktowego jako czynnik kształtowania się nowożytnego naturalizmu w ujęciu Charlesa Taylora* (s.125-147), VII *Ekspresywizm Taylora kontra naturalizm teorii kognitywistycznych* (s.148-163), VIII *Koncepcja osoby w filozofii Charlesa Taylora* (s.164-186), IX *Antynaturalistyczna teoria znaczenia* (s.187-209), X *Taylora dyskusja z redukcjonizmem ekonomicznym. Teoria i praxis w naukach społecznych* (s. 210-223), XI *Problem twórczości, wyobraźni i ekspresji w filozofii Charlesa Taylora* (s. 224-237), XII *Linie rozwojowe sztuki modernizmu w ujęciu Charlesa Taylora* (s. 238-250), XIII *Wolność artysty a problem autentyczności w koncepcji Ch. Taylora* (s. 250-267), XIV *Możliwe konfiguracje stanowisk oraz próby dowartościowania naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora* (s. 268-280), *Podsumowanie* (s. 281-282), *Zakończenie* (s. 283-288), *Literatura* (s. 289-298).

Tytuł rozprawy jest zgodny z podjętą w niej problematyką. Rozprawa jest przemyślana, właściwie zaprojektowana oraz logicznie skonstruowana.

II. Przedmiot, cel rozprawy, program badawczy:

Przedmiotem rozważań, zawartych w rozprawie doktorskiej magistra Pawła Nowickiego, jest złożony, wielowątkowy i skomplikowany problem naturalizmu w filozofii współczesnego, niezwykle płodnego teoretycznie (jeszcze żyjącego i tworzącego) kanadyjskiego filozofa – Charlesa Taylora. Autor rozprawy, już w pierwszym zdaniu, ujawnia poznawcze źródła zainteresowania się tą kwestią: „Tym, co skłoniło mnie do podjęcia tematu naturalizmu w poglądach Ch. Taylora jest nurtujący mnie wciąż niedosyt uzasadnienia dla hermeneutycznego nurtu refleksji nad kulturą ludzką, nad człowiekiem i sensem jego wytworów” (s. 7). [I tu, od razu, uwaga natury ogólnej i ku pamięci doktoranta. Otóż określenie „kultura ludzka” trąci pleonazmem – na usprawiedliwienie można dodać, że wszechobecnym w dyskursie *stricte* naukowym, jak też za takowy uchodzącym. Tymczasem aksjomat antropologiczny jest taki oto: gdzie człowiek, tam kultura; gdzie kultura tam człowiek (i tylko człowiek). Krótko mówiąc, tylko człowiek tworzy kulturę (wytwory człowieka to właśnie kultura/wytwory kultury) – zwierzęta nie tworzą kultury, nie jest nam znana żadna forma kultury nie ludzkiej (pozaludzkiej). Nie ma „kultury zwierzęcej”, a więc nie powinno też być „kultury ludzkiej”. Wystarczy zatem określenie „kultura”.]

Trzeba podkreślić, że Autor rozprawy podjął się realizacji ambitnego zadania badawczego. Przede wszystkim dlatego, że trudno jest, w przypadku rozważań na temat „antynaturalizmu” Taylora, odnieść się w pełni analitycznie do tych wszystkich, historycznie zaistniałych odmian „naturalizmu”, które wyznaczają krytyczny horyzont stanowiska Taylora (stanowią punkty odniesienia formułowania przez niego już własnego, w tej materii, stanowiska). A to wydaje się warunkiem niezbędnym przeprowadzenia prawomocnie krytycznych analiz koncepcji samego Taylora. Autor zdaje sobie z tego sprawę i dlatego, w swej rozprawie, bierze pod uwagę tylko tę tradycję myślową, którą uznaje za najistotniejszą dla odtworzenia ideowych korzeni myśli Taylora oraz – tym samym – niezbędną dla poznawczo wiarygodnej rekonstrukcji poglądów autora *Źródeł podmiotowości*, w tym zwłaszcza ich oryginalności. Jest to zabieg zrozumiały oraz w pełni akceptowalny.

Nieco inaczej przedstawia się kwestia, którą Autor formułuje w formie zastrzeżenia (w *Przedmowie*): „Podejmując refleksję nad problemem naturalizmu w dziele Charlesa Taylora, pragnę zaznaczyć, że interesuje mnie wyłącznie ten obszar zagadnień, które bezpośrednio wiążą się z pytaniem o sposób istnienia człowieka i statusem metodologicznym nauk humanistycznych. Na ile to możliwe, pisząc o zagadnieniach etycznych pomijam jego filozofię polityczną, kwestię komunitaryzmu itd. Stwierdzenie, że natura ludzka – ludzka tożsamość – kształtuje się poprzez autonarrację, że posiada charakter dialogiczny oraz, że w celu udzielenia

właściwej odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek, trzecioosobowy punkt widzenia nauk przyrodniczych nie tylko jest niewystarczający, a wręcz w ogóle nieadekwatny stanowi jedną z istotnych przesłanek prezentowanego ujęcia” (s. 8). Dlaczego, tak wyartykułowane, badawcze samoograniczenie napawa niepokojem? Otóż deklarowanie zawężenia badań nad poglądami Taylora do wskazanych aspektów tychże poglądów, z jednoczesnym pominięciem wymienionych obszarów jego filozofii, budzi obawę o poznawczą wartość autorskich konkluzji. Chodzi po prostu o to, że filozofia polityczna Taylora, kulminująca właśnie w jego wersji komunitaryzmu, jest tym obszarem jego myśli, w którym (jak zresztą w każdej filozofii politycznej) dopiero w pełni wybrzmiewają antropologiczne i etyczne (także metodologiczne) przekonania myśliciela. Pytanie zatem brzmi: Czy, przy takim redukcjonizmie badawczym, otrzymamy zadowalającą rekonstrukcję stanowiska Taylora w zakresie badawczo wyróżnionych aspektów jego filozofii? Z góry bowiem wiadomo, że nie będzie to pełny obraz. Na szczęście nie mamy tu do czynienia z redukcjonizmem zupełnym. Autor rozprawy bowiem zaznacza, że rzeczzone obszary filozofii Taylora pomija tylko „na ile to możliwe”. Wartość epistemicznej rozprawy P. Nowickiego upatruję zatem – jako badaczka współczesnej filozofii politycznej, w szczególności zaś komunitaryzmu – właśnie w deklarowanym zawężeniu badawczego pola. Postrzegając bowiem problem związku (w ramach jakiegoś systemu) idei stricte filozoficzno-politycznych z myśleniem antropologiczno-etycznym, możemy ów problem ujrzeć z innej perspektywy. Otóż, jak zaznaczyłam powyżej, wątki etyczne i antropologiczne dochodzą w pełni do głosu w obszarze refleksji filozoficzno-politycznej dlatego, że leżą one u podłoża każdej „poważnej” filozofii politycznej (jakiegoś projektu życia społecznego – w tym przypadku projektu komunitarystycznego). Krótko mówiąc, ich krytyczna rekonstrukcja jest warunkiem i przepustką do prowadzenia rzetelnej analizy filozofii politycznej Taylora.

Mgr Paweł Nowicki – bez wątplenia świadom tej zależności (co ujawnia się w przywołanym niżej fragmencie jego wywodów) – wielokrotnie zatem i na różne sposoby (w *Przedmowie*, *Wstępie* i drugim rozdziale) precyzuje podejmowany problem oraz wyjaśnia, jaki kierunek badań obiera: „Zasadniczą tezą – pisze doktorant – niniejszych rozważań jest myśl, że naturalizm w swoim aspekcie metodologicznym (skądinąd bardzo pożyteczny w naukach przyrodniczych) jest nieadekwatny w odniesieniu do opisu opartej o wartości i znaczenia, autonarracyjnej i ukonstytuowanej w relacjach ze zbiorowością ludzkiej tożsamości” (s. 15). Problem został więc wyartykułowany, choć szkoda, że nieco mętnie. Sądzę, że następujący przekaz byłby bardziej czytelny: „Zasadniczą tezą niniejszych rozważań jest myśl, że naturalizm, w swoim aspekcie metodologicznym (skądinąd bardzo pożyteczny w naukach

przyrodniczych), jest nieadekwatny w odniesieniu do opisu ludzkiej, autonarracyjnej tożsamości, opartej na wartościach i znaczeniach oraz ukonstytuowanej w relacjach ze zbiorowością”. Tak czy inaczej, supozycja jest jasna: droga do krytycznej lektury choćby *Etyki autentyczności* czy *Nowoczesnych imaginariów społecznych* Taylora wiedzie, zasadniczo, przez lekturę jego spektakularnie nowatorskich i wieloaspektowych rozważań zawartych zwłaszcza w *Źródłach podmiotowości*. Przekonująco brzmią zatem argumenty doktoranta na rzecz podjęcia przezeń badań w powyższym zakresie i poświęcenia uwagi temu aspektowi twórczości Ch. Taylora. W tym obszarze autor recenzowanej rozprawy dokonał obszernej i merytorycznie pogłębionej analizy jego myśli, kierując się w swym przedsięwzięciu szeregiem dodatkowych, bardziej szczegółowych pytań i założeń. Zawarta w rozprawie rekonstrukcja obejmuje zatem odczytanie pism Taylora w taki sposób, aby możliwe było sprezentowanie jego twierdzeń i rozstrzygnięć w następujących obszarach problemowych: 1) antropologii filozoficznej, 2) etyki, 3) filozofii kultury.

III. Zasadnicza treść pracy: merytoryczność, nowatorstwo, spójność:

Recenzowana praca jest, bez wątpienia, interesującym studium problemu naturalizmu w filozofii Ch. Taylora. Jest to nie tylko studium opisowe, ale także analityczno-krytyczne. Praca stanowi spójną merytorycznie całość i wpisuje się w nurt dyskusji dotyczącej zarówno kwestii naturalizmu w tradycji myśli filozoficznej (choć przecież nie tylko), jak i swoistego do niego stosunku Ch. Taylora. W ostatnich dwu dekadach zainteresowanie twórczością Taylora znacznie wzrosło – nie tylko na świecie, ale także w Polsce. Wszelako interpretacje dokonań autora *Źródeł podmiotowości* koncentrowały się głównie wokół problemów tożsamości, modelu życia (jednostkowego, społecznego, politycznego) oraz statusu i kondycji religii i etyki we współczesnej kulturze. Siłą rzeczy, problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora był (bo musiał być) zauważony i podniesiony przez interpretatorów jego spuścizny, ale zwykle był traktowany jako pozostający na dalszym planie. Zatem podkreślić należy, iż zamysł magistra P. Nowickiego, by poświęcić temu problemowi oddzielne studium, jest stosunkowo nowatorski i – jako taki – godny pochwały.

Projekt badawczy doktoranta ma, jak należy mniemać, także szersze tło, którego filozofia Taylora stanowi punkt centralny. Chodzi mianowicie o refutację poznawczo uniwersalistycznych roszczeń tzw. naukowego obrazu świata, podkreślającego niezbędność istnienia określonych, misternych konstrukcji teoretycznych, które stanowią podstawę opisu rzeczywistości. Konstrukcje te mają być kluczem do poprawnego oglądu tej rzeczywistości. Według, zdaje się jeszcze obowiązującego paradygmatu naukowości, wiedza naukowa winna

spełniać dwa podstawowe warunki: bazować na empirycznym podejściu do badanego obiektu oraz budować wewnętrznie spójne modele. Wiedza naukowa, formułowana na gruncie ścisłych nauk, charakteryzuje się zwykle wysokim stopniem usystematyzowania, uteoretycznienia, ogólności, pewności, prawdziwości, intersubiektywnej sprawdzalności. Przedstawiciele nauk szczegółowych zdają sobie jednak często sprawę z tego, iż posługując się określonymi procedurami naukowymi dysponują jedynie przybliżonym opisem rzeczywistości. Co więcej, tego typu nastawienie nie sprawdza się w obszarze interpretacji sfery wartości, ludzkiej duchowości, kultury etc.

Na wstępie Autor recenzowanej pracy zaznacza zatem: „W świetle rozważań Taylora błędne jest [...] stosowanie naturalistycznego wzorca metodologicznego (pretendującego do rangi wzorca uniwersalnego, całościowego i wyczerpującego) do prób wyjaśnienia ludzkich zachowań moralnych, refleksji nad kulturą, prób zrozumienia całości wytworów kultury a także w wielu gałęziach badań społecznych” (s. 15). Wprowadzenie do interpretacji naturalizmu znajdujemy w drugim rozdziale, w którym doktorant dokonał udanej próby zdefiniowania naturalizmu oraz rzetelnej systematyzacji jego różnych odmian. Zawarty tam rys historyczny stanowisk naturalistycznych oraz prezentacja różnych form i „formuł” naturalizmu zaświadcza, że Autor potrafi sprawnie poruszać – z pomocą odpowiednio dobranej literatury przedmiotu – w zagmatwanym „gąszczu naturalizmów”. Rozdział ten ma, bezsprzecznie, dużą wartość poznawczą. W rozdziale trzecim Autor rozprawy analizuje swoistość stanowiska Ch. Taylora w jego dyskusji z naturalizmem. Doktorant słusznie zauważa, że „antynaturalizm Taylora przedstawia się jako polemika z naturalizmem epistemologiczno-metodologicznym (sposobem badania tego, co ludzkie, za pomocą obiektywistycznych metod stosowanych w fizyce, uprzedmiotowieniu i fizykalizacji nauk o duchu (*Geisteswissenschaften*), moralności, kultury, egzystencjalnego wymiaru ludzkiej samowiedzy) [...]” (s. 28).

Rozdziały drugi i trzeci pracy stanowią wprowadzenie do – rozwijanej w kolejnych jej częściach – szczegółowej analizy podejmowanych przez Taylora problemów z zakresu antropologii filozoficznej, etyki, filozofii kultury, filozofii społecznej, estetyki w kontekście ukazania swoistości naturalizmu oraz prowadzenia polemiki z nim. W ten sposób otrzymujemy stosunkowo spójny obraz poglądów Ch. Taylora oraz ich wykładnię w sensownie – pod względem logiczno-treściowym – następujących po sobie rozdziałach. Doktorant w sposób klarowny ukazuje najważniejsze dla Taylora punkty odniesienia w procesie kształtowania się nowoczesnej tożsamości. Słusznie zwraca również uwagę na to, jak ważną rolę w procesie konstytuowania się naturalizmu metodologiczno-epistemologicznego odegrała kartezjańska koncepcja „rozumu oderwanego” oraz Locke’a idea „podmiotu punktowego”.

Jedna z wielu bolączek trapiących współczesną kulturę (do pewnego czasu kulturę Zachodu, dziś już tzw. kulturę globalną) tkwi w totalnym uzależnieniu się człowieka od techniki. Niekwestionowanym przekonaniem, rzec można dogmatem, jest wszechobecne, scjentystyczne myślenie, że niezbywalny warunek zaspokojenia naszych pragnień (wręcz osiągnięcia szczęścia) leży w dostępie do najnowszych osiągnięć techniki. Tej postawie towarzyszy dyrektywa nakazująca współczesnemu podmiotowi (człowiekowi) działanie poddane „rozumowi instrumentalnemu”, albo też wyznaczone przez „instrumentalną racjonalność”. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o ten rodzaj racjonalności, którym posługujemy się, aby wyliczyć najbardziej ekonomiczny sposób wykorzystania środków prowadzących do danego celu. Maksymalna efektywność, najlepsza relacja nakładów do zysków – oto kryterium i warunki sukcesu według takiego rozumowania. Czy chcemy, czy nie, instrumentalne rozumowanie jest zatem wszechobecne. Dlaczego jednak mielibyśmy tego nie chcieć? Co jest takiego „złego” w umiejętności i praktyce osiągania największych zysków przy jak najmniejszych nakładach?

Otóż destrukcyjność – z antropologicznego punktu widzenia – myślenia instrumentalnego polega na tym, że wyparło inne sposoby patrzenia na rzeczywistość oraz inne perspektywy autonarracyjnego konstruowania tożsamości. Myślenie instrumentalne także wyalienowało się, a to oznacza, że nie potrafimy nad nim zapanować. Opowiadamy się za racjami instrumentalnymi, czyli za tymi racjami, które pomagają w osiąganiu doraźnych zysków przy jak najmniejszych nakładach. Sądzymy zatem, że zachowujemy się poważnie, bo rozwijamy technikę i przemysł, liczymy, kalkulujemy i osiągamy zyski. Tymczasem, zdaniem Taylora, zachowujemy się niepoważnie, a to dlatego, że, niestety, rozum instrumentalny nie potrafi spojrzeć dalej w przeszłość, albowiem nie dostrzega rzeczywistych wartości.

Właśnie w kontekście takiej diagnozy skutków wpływu myślenia instrumentalnego na współczesną kulturę (w tym kondycję moralną człowieka i formy nowoczesnej tożsamości) – wpływu określanego przez Taylora mianem „współczesnej bolączki” – dokonuje on m.in. rozrachunku z naturalizmem. Jak słusznie zauważa doktorant, zwodnicze byłoby jednak przeświadczenie, że Taylor jest „antynaturalistą” z racji bezwarunkowego deprecjonowania naturalizmu. Otóż, wedle Taylora – jak konkluduje Autor rozprawy (s. 268) – trzy kierunki wyznaczają „aksjologiczny horyzont współczesnych czasów”: nurt teistyczny, nurt ekspresywnistyczny oraz nurt naturalistyczny. Z tej racji, iż łączą się one różne konfiguracje, naturalizm jest też niezbywalnym elementem współczesności. Toteż zasadna jest konstatacja Autora recenzowanej pracy: „Tak więc broniłbym tezy, że na gruncie rozważań Ch. Taylora naturalizm nie ma jednoznacznej kwalifikacji. Z jednej strony bowiem [...] jako przedstawiciel

filozofii hermeneutycznej, nie kryje rezerwy, z jaką odnosi się do stanowisk redukcjonistycznych w myśl formuły, która mówi, że «człowiek nie jest niczym więcej niż», z drugiej strony jednak przyznaje wymienionym ujęciom naturalistycznym należne im miejsce i postrzega je jako niezbywalne składniki nowoczesnego poglądu na świat” (s. 280). Zatem „Taylor nie zwalcza naturalizmu”, a jedynie i aż (bo niezwykle dogłębnie, oryginalnie oraz inspirująco dla, szeroko pojętych, współczesnych sporów metodologicznych) „wskazuje jego oczywiste braki i niekonsekwencje” (s. 280).

Zalety recenzowanej pracy są następujące:

Po pierwsze, Autor rozprawy zademonstrował wysokie umiejętności prowadzenia analityczno-krytycznych rozważań w odniesieniu do ich przedmiotu, w tym również umiejętność prowadzenia rzetelnych badań komparatystycznych.

Po drugie, należy zwrócić uwagę na erudycję mgr Pawła Nowickiego, świadczącą o jego dobrym przygotowaniu do pracy naukowej. Ujawniła się ona nie tylko w jego znajomości twórczości Taylora – również w wiedzy, pozwalającej mu na krytyczne sięganie do rozległej literatury bezpośrednio związanej z przedmiotem badań.

Po trzecie, Autor rozprawy potrafił przyjąć ukierunkowaną perspektywę interpretacyjną, co pozwoliło mu na uniknięcie prostej rekonstrukcji dzieł Taylora i umożliwiło na odczytanie ich w sposób zorientowany na konkretny problem.

Trzeba przyznać, że zasadniczy cel pracy udało się doktorantowi zrealizować. W efekcie przedstawił do recenzji oryginalne i poznawczo wartościowe studium, oferujące koherentny obraz genealogii i istoty naturalizmu (ze szczególnym uwzględnieniem naturalizmu epistemologiczno-metodologicznego) oraz krytyczną analizę poglądów Charlesa Taylora dotyczącą poznawczych roszczeń różnego typu rozważań bazujących na metodologii o naturalistycznej proveniencji.

Recenzowana praca posiada, obok wspomnianych zalet, także mankamenty, o których nie sposób nie wspomnieć. Mankamentem pracy są niepotrzebne powtórzenia. I tak, w *Zakończeniu* znajdujemy treści wyłożone już *Przedmowie*. Chodzi tu o zapowiedź (s. 9-13), czego będą dotyczyły poszczególne partie pracy, powtórzoną w *Zakończeniu* (s. 284-288) pod postacią skrótowego przypomnienia treści poszczególnych rozdziałów. Nie sądzę, żeby to był zabieg poznawczo potrzebny. Zbyteczne jest też powtórzenie, słowo w słowo, w *Zakończeniu* (s. 283-284, ostatni akapit) fragmentu stanowiącego zakończenie rozdziału XIV (s. 280). Chociaż, bez wątpienia, spostrzeżenie to jest celne, to przytoczenie go trzy strony dalej mija się z celem. W gruncie rzeczy, trochę bardziej rozbudowane *Podsumowanie* mogłoby stanowić właściwe zakończenie rozprawy.

Nie do końca rozumiem, jaką rolę ma pełnić w tej rozprawie bardzo krótki (liczący 4 strony) rozdział pierwszy, zatytułowany *Sylwetka filozofa*. Nie twierdzę, że rozdziały o takim charakterze w ogóle nie są potrzebne w tego typu studiach. Zauważam tylko, że ten zawiera – w istocie – zdawkowe informacje; przypomina raczej hasło z *Wikipedii* i niewiele wnosi do całości rozważań.

Nie sposób też nie podkreślić, że treści składające się na znaczną część recenzowanej rozprawy (około 130 stron – rozdziały: II, III, V, VI, XI, XII, XIII oraz fragment rozdziału IV) były też treścią wcześniejszych publikacji o charakterze odrębnych całości: artykułów w pracach zbiorowych oraz czasopiśmie „Kultura i Wartości”. O tym fakcie Autor rozprawy szczegółowo informuje (w odpowiednich przypisach), zapewniając jednocześnie, iż w każdym z w/w przypadków w rozprawie znalazła się zmieniona wersja artykułu.

IV. Język, wykorzystane źródła, bibliografia:

Przedstawiona do recenzji praca doktorska jest oparta na lekturze dzieł Ch. Taylora oraz na pracach powiązanych bezpośrednio, jak i pośrednio, z wiodącym tematem rozprawy. Pewną moją wątpliwość, w tym względzie, budzi jednak to, iż mgr Paweł Nowicki korzysta z hiszpańskojęzycznych przekładów niektórych prac Taylora (patrz bibliografia s. 296). Zarazem doktorant zwraca przecież uwagę – co znamienne, właśnie za autorem *Źródeł podmiotowości* – na fundamentalny, w tym względzie, problem: „każdy przekład, mówi Taylor, jest [...] interpretacją, a w każdym razie nie ma przekładów izomorficznych” (s. 53). Jak wiadomo, prace Taylora ukazały się w języku angielskim, zaś Autor rozprawy sięga do kilku jego prac w przekładzie hiszpańskim. Mamy zatem do czynienia, w tym przypadku, z podwójną interpretacją: pierwszą za sprawą przekładu z angielskiego na hiszpański, drugą zaś będącą efektem autorskiego przekładu doktoranta z hiszpańskiego na polski. Czyli, posługując się analogią Platońskiej koncepcji świata zjawiskowego, przekład prac z angielskiego na hiszpański to pierwsza kopia, zaś w przypadku podwójnej interpretacji (przekładu z angielskiego na hiszpański i hiszpańskiego na polski) otrzymujemy kopię kopii (interpretację interpretacji). Inaczej rzecz się ma z hiszpańskojęzycznymi studiami (opracowaniami) dotyczącymi badanego problemu, do których sięga doktorant. W tym przypadku ewidentnie poszerzają one naszą wiedzę na temat literatury przedmiotu z tego obszaru językowego.

Inny zarzut dotyczy niedociągnięć rzutujących na ocenę formalnej strony pracy. Sądzę, że praca została wydrukowana w wielkim pośpiechu, bez uważnej korekty. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć takie oto „niedopatrzienia”:

- a) Brak w zestawie *Literatury* wyszczególnienia kilkunastu prac, które znalazły się w przypisach. Jeśli Autor z nich korzystał, to dlaczego nie wykazał ich w bibliografii? Pytanie jest zasadne również w związku z tym, że Autor zamieścił tam chyba wszystkie swoje publikacje. Czyżby wszystkie traktowały o badawczym problemie podjętym w pracy, czy też jakieś inne względy były tego powodem?

Oto zestaw pozycji nieumieszczonych w bibliografii:

- I. B. Wolniewicz, *O sytuacji we współczesnej filozofii*, [w:] tenże, *Filozofia i wartości*, t. II, WUW, Warszawa 2018 (s. 25, przypis 31) oraz B. Wolniewicz, *Język i kody*, [w:] tenże, *Filozofia i wartości*, t. 2, WUW, Warszawa 2018 (s. 52, przypis 103).
- II. I. Berlin, *Hume a źródła niemieckiego antyracjonalizmu*, [w:] tenże, *Pod prąd*, tłum. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2002, (s. 45, przypis 81) oraz I. Berlin, *Rozwód między naukami przyrodniczymi a humanistycznymi*, [w:] tenże, *Pod prąd*, tłum. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002 (s. 53, przypis 104).
- III. L. Kasprzyk, *Spencer*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1967 (s. 46, przypis 84).
- IV. Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2009 (s. 66, przypis 134).
- V. K. Kleczka, *Bóg, człowiek i wolność. Refleksje nad źródłami średniowiecznego woluntaryzmu*, [w:] *Homo viator. Teksty i studia nad antropologią filozoficzną w średniowieczu*, pod red. M. Karasa, Księgarnia Akademicka, Kraków 2009 (s. 92 przypis, 195); tu warto nadmienić, że w tekście znajduje się stwierdzenie „Jak czytamy w rozprawie K. Kleczki [...]”.
- VI. J. Disse, *Metafizyka od Platona do Hegla*, tłum. A. Węgrzecki, L. Kusak, WAM, Kraków 2005 (s. 92 przypis, 196).
- VII. R. Descartes, *Zasady filozofii*, przeł. I. Dąbska, PWN, Warszawa 1960 (s. 112, przypis 245).
- VIII. E. Davis, *TechGnoza*, przeł. J. Kierul, Rebis, Poznań 2002 (s. 119, przypis 254).
- IX. J. Dębowski, *Świadomość, poznanie, naoczność poznania*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001 (s. 148, przypis 307); w tekście kilkakrotnie doktorant odwołuje się do tej pracy Dębowskiego.
- X. G. Ryle *Czym jest umysł*, tłum. M. Marciszewski, PWN, Warszawa 1979 (s. 148, przypis 308).

- XI. M. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Pallottinum, Poznań 1959 (s. 154, przypis 326).
- XII. A. M. Turing, *Maszyna licząca a inteligencja*, tłum. M. Szczubiałka, [w:] *Fragmenty filozofii analitycznej. Filozofia umysłu*, red. B. Chwedeńczuk, Fundacja Aletheia Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1995 (s. 159, przypis 335).
- XIII. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. P. Krzeszowski, Aletheia, Warszawa 2010 (s. 160, przypis 336).
- XIV. M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. T. Komendant, wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2000 (s. 188, przypis 405).
- XV. J. F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, tłum. M. Kowalska i J. Migasiński, Aletheia, Warszawa 1997 (s. 210, przypis 475).
- b) Zdarzają się nieliczne, ale jednak, błędy stylistyczne oraz tzw. błędy literowe, np.: s. 12 (ostatnia linijka) „wespnie” zamiast „wstępnie”; s. 18 (wers piąty od góry) „językiem” zamiast „językiem”; s. 41 (drugi wers od góry) „wiarach” zamiast „wirach”; s. 148 (w tekście) pisownia nazwiska J. Dembowski, a powinno być J. Dębowski; s. 281 (przypis 577) „prędkością” zamiast „przeszłością”.
- c) Brak konsekwencji w stosowaniu znaków pisarskich i typograficznych – dotyczy to zwłaszcza ogromnej dowolności w stosowaniu myślników i łączników oraz nawiasów kwadratowych i okrągłych.
- d) Brak konsekwencji w stosowaniu cudzysłowu do wyróżnienia cytatu w cytacie (doktorant zamiennie stosuje różne znaki).

V. Konkluzja:

Zawarte powyżej uwagi krytyczne nie podważają, w sposób zasadniczy, merytoryczno-poznawczych walorów recenzowanej pracy, ani nie powinny przesłonić jej oryginalności. Zwłaszcza niedociągnięcia językowe dadzą się przecież – po uważnej adiustacji – wyeliminować. Szkoda tylko, że się w ogóle pojawiły.

Stwierdzam zatem, że rozprawa pt. *Problem naturalizmu w filozofii Charlesa Taylora*, autorstwa Pawła Nowickiego, spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do kolejnych etapów w przewodzie doktorskim.